

№ 282.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Waleryj.  
 Śr. NMP. Szkaplerz.  
 Czw. św. Damazego P.  
 Piąt. św. Aleksandra M.  
 Sob. św. Łucyi P. M.  
 Niedz. św. Dyoskora M.  
 Pon. św. Waleryana.

Wschód słońca godz. 8 m. 00  
 Zachód słońca godz. 3 m. 44  
 Długość dnia godz. 7 m. 43  
 Ubiło dnia godz. 9 m. 00

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
 Półrocznie „ 3 „ —  
 Kwartalnie „ 1 „ 50  
 Miesięczn. „ „ 50  
 Odnoszenie 10 k. m.  
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z prześlanką pocztowa:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
 Półrocznie „ 3 „ 76  
 Zagranicą:  
 Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3

Telefona № 593

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, 9 dnia grudnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke  
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## Nowo-otwarty GRAND-HOTEL w ŁODZI.

Restauracja.

Kawiarnia.

Cukiernia.

Sala bilardowa.

Sala dla zabaw.

Sala dla Five o'clock'ów.

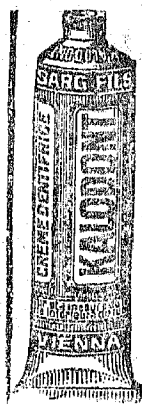
Ostatni wyraz wymagań w dziedzinie urządzeń hoteli i kawiarni pod względem artystycznym, higienicznym i komfortu. ==

POKOJE od 2 rb. 50 kop.

RESTAURACJA: cena stała śniadania—1 rb. 25 k.

RESTAURACJA: cena stała obiadu—2 rb.

i a la carte.



Sarga

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE.

# KALODONT

NIEZBĘDNY

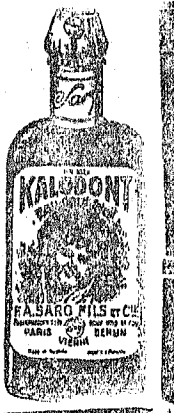
## Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.).

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

4153



Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

W środę

„ORLE”

Ceny

zwyczajne.

**COMMETOI**  
PARFUM ULTRA PERSISTANT  
ED. PINAUD. PARIS

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 415

**REJENT** = A. Rostkiwicz

otworzył kancelaryę przy ulicy Piotrkowskiej  
№ 86 w domu W-go Petersillego. 4128

**PRZEDSTAWICIEL**

energiczny dla paru poważnych artykułów branży technicznej potrzebny na Łódź i okolice. Oferty sub: „Wunas” — „Polskie Biuro Ogłoszeń” w Warszawie, Jerozolimska 64. 4041

**Mogłoby być gorzej.**

— Cóżes taki zmartwiony, Edziu?

Co ci dolega?

— Oj, bardzo źle ze mną! Ostatni zabkażalem sobie wyrwać, czem ja teraz biedny człowiek będę jadł?

— Mój drogi, nie masz znów tak wielkiego powodu do bładania.

Człowiek nie po to żyje, żeby jadł, Gorzej byłoby, gdyby ci gardło wyrwali, bo wtedy nie mógł byś pić koniaku Szustowa. A to byłby los! 5795

**Pod maską.**

„Ostatnio porobione doświadczenia dowodzą niezbicie, czem stają się wartości kulturalne w rękach psychicznego tłumu, jakim jest kramarstwo i jego sztab polityczny, jak potrafi najcenniejsze a dlań nieprzydatne rzeczy sprofanować... jak umie dorobek dziesięcioleci całych niszczyć w ciągu dni swojego rządzenia.”

„Ale jedno przynajmniej jest pocieszające, że w stosunkach obecnych, jak na polu rozstrzygającej bitwy, wszystko, co było ukryte i utajone, znalazło wreszcie swój prawdziwy wyraz zewnętrzny, przysły ostatnie złudzenia.”

Czytelnik domyślny zgadnie, o kim jest mowa w powyższym ustępie, chociaż napisanym w stylu dość napuszonym.

Przecież kramarstwo w naszych miastach i miasteczkach jest przeważnie, czasem nawet wyłącznie w rękach żydów, tego „psychicznego tłumu”. Przecież utworzył się „sztab polityczny” tego tłumu i drukuje rozmaite „Hajnty”, „Momenty”, „Tageblaty”, w których „profanowane są najcenniejsze rzeczy”, dla tego tłumu „nieprzydatne” i „niszczony dorobek nie już dziesięcioleci, ale stuleci, w ciągu dni ich rządzenia.”

I dzięki temu sztabowi „wszystko, co było ukryte i utajone, znalazło wreszcie swój prawdziwy wyraz zewnętrzny, przysły ostatnie złudzenia.”

Dowiedzieliśmy się, co myślą w tym szta-

bie „o białej gęsi”; jak tam Polska przerabiana jest na Judeo-Polskę; widzimy, jak na skinienie dowódców przeprowadzany jest rzeczywisty bojkot firm polskich; czytaliśmy hałaśliwe a z gruntu fałszywe doniesienia o „strasznych gwałtach, których polacy się dopuszczają na nieszczęśliwych żydach”—słowem—„wszystko co było ukryte i utajone, znalazło swój prawdziwy wyraz, przysły ostatnie złudzenia.”

A jednak... omyliłeś się, domyślny czytelniku! Powyższą napaść wymierzono przeciwko kramarstwu polskiemu, ledwie usiłującemu wyplatać się z grubych powijaków. A bardzo mu jeszcze daleko do zajęcia właściwego stanowiska! Toć ono tak jeszcze jest wątłe, tak słabuchne, że niedawno pan Leon Rygiel, poeta polski, ośmielił się napisać w „Gościu Zagłębia”, iż drobnomieszczaństwo polskie nie go nie obchodzi (—i to ma być poeta polski)!

Harcerzem, który wystąpił z napaścią na kramarstwo polskie, jest pan Henryk Lukrec, a polem jego harców—czasopismo „Widnokrąg”. Świeżo ugasił tygodnik b. p. „Izraelita”, i na jego miejsce ukazał się tygodnik „Widnokrąg”, pod którym jako wydawca i redaktor podpisany jest pan Józef Waserucg.

Tenże pan Waserucg ogłasza w artykule pod tytułem „Kwestya żydowska jako zagadnienie ekonomiczne”, że „akcja bojkotowa jest zagadnieniem par excellence politycznym”, i że „nie zna ani jednej rozprawy ekonomicznej, wykazującej rację bojkotu, mimo że opublikowano setki artykułów i broszur agitacyjnych, do bojkotu nawołujących”.

Niechże pan Waserucg zapyta Hajntów, Momentów i t. p. dlaczego ich czytelnicy uprawiają bojkot: czy ze względów politycznych, czy ekonomicznych.

Nie bojkot, ale hasło: „swoi do swoich” podnieśli chrześcijanie. Daremnie usiłuje wmówić p. Waserucg, że dążność do podniesienia przemysłu i handlu polskiego jest odwetem za to, że Romana Dmowskiego nie wybrano na posła z Warszawy.

Dążność wyrażająca się w hasle: „swoi do swoich”, popiera mnóstwo ludzi, dla których osoba Romana Dmowskiego stoi najzupełniej poza nawłosem. Wybory warszawskie odegrały tylko rolę jaskrawej błyskawicy. Przy jej świetle spostrzegło polskie społeczeństwo, że dziś żydzi, pod kierunkiem swego „sztabu politycznego” (Hajntów, Momentów i t. p.) stali się już nie tylko ekonomiczną, ale i polityczną siłą. I nie dość na tem, ale ta siła zwraca się przeciw nam wrogo, planowo, z całą świadomością idzie przeciw nam zwartą ławą.

I z jaką perfidią przeprowadzono akcję! Żydzi, kapitaliści z zawodu, łączą się z podbechtanymi socjalistycznie robotnikami polakami, żeby na posła z Warszawy socjalistę wybrać.

To wystąpienie i szereg dalszych, niemniej wrogich kroków miały tylko jeden skutek: rozgorczenie, uczucie bolesnego zawodu, przychodzącego ze strony „wdzięcznych, adoptowanych synów naszej ziemi”, którzy tak chętnie poszli pod komendę świeżych przybyszów — litwaków.

Trzeba zdumiewająco dojrzałym, spokojnym być narodem, jakim są polacy dzisiejsi, ażeby się nie dać sprowokować do czynów gwałtownych, pomimo że usiłowań sprowokowania nie brakło. Co to za pociecha byłaby dla Izraela, gdyby się było powiodło wywołać jakiś pogrom, choćby maluchny, choćby najdrobniejszy!

A tu nic, nic, oprócz rozbrzmiewającego coraz potężniej hasła „swoi do swoich”, hasła pilnie strzeżonego dotąd przez żydów na swój własny użytek, a zaniedbywanego lekkomyślnie przez chrześcijan — polaków.

Nacierają Izrael z całym zapalem bojowym. Padają słowa komendy wojennej z łamów żargonówek. Lecz oprócz pism, wydawanych w szwargocie, powołano jeszcze do działania kilka pism żydowskich, drukowanych w języku polskim. Odegrać one mają rolę tręb jerychońskich, które gdy zabrzmiały, padł mur okalający miasto Jerycho przez żydów oblegane.

Wśród tych tręb ma nowopowstały „Widnokrąg” podnieść głos najsiłniejszy... a nuż padną okopy, którymi polskie drobnomieszczaństwo chce zabezpieczyć się w porze swego początkowego rozwoju.

Polski język i „kierunek liberalny” — ten ostatni produkowany wyłącznie na użytek polskich czytelników, bo żydzi na wewnątrz są raczej do teroryzmu niż do uznania swobody osobistej pochopni, wreszcie zwerbowanie kilku współpracowników polaków — to wszystko maska, mająca przed naszym społeczeństwem osłonić właściwy interes żydowski.

Wspomnieliśmy o współpracownikach chrześcijańskich. W rzędzie takich współpracowników mieści się p. F. Jabłczyński, którego artykuł pod tytułem „30 milionów” spotykamy na czole pierwszego numeru „Widnokręgu”.

Pan Jabłczyński stara się udowodnić, jak marną siłę stanowią polacy, chociaż na kuli ziemskiej jest ich 30 milionów. Wskazuje zaś dwie przyczyny tej słabości.

Pierwszą przyczyną jest, że „Europa boi się wojny”, więc milczeniem pokrywa sprawę polską.

Możemy zapewnić p. Jabłczyńskiego, że wśród warstw uświadomionych naszego społeczeństwa mnóstwo ludzi szczerze lęka się wojny europejskiej w przeświadczeniu, że milionowe armie, potykające się na polach naszych, rozdeptałyby nas nieomal doszczętnie. A jednak mimo tę obawę, są „żywi i nie tracą nadziei”; tylko tej nadziei nie mieszczą w paszczach armat i na ostrzach bagnatów.

Dalej p. Jabłczyńskiemu wiadomo, że tłumy ludu śpiewają w świątyniach katolickich precudne Suplikacje z błaganiami: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie”.

Głucho w świecie o nas! Rzeczywiście nie wyprawiamy hałaśliwych Bejlisyad....

Ale może uszów p. Jabłczyńskiego dobiegła kiedy polska pieśń pobożna, w której, między innymi, zawarta jest wzruszająca prośba:

„Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu”.

Jako drugą przyczynę tego milczenia głuchego, ciężącego nad nami, podaje p. Jabłczyński takie zróżniczkowanie się naszego społeczeństwa, że dziś nikt z nas nie czuje miliona za sobą.

I tu się myli.

Za rodzicami dzieci we Wrześni, za Drzymałą, któremu nawet na własnym wozie i na własnym gruncie mieszkać nie pozwolono, za Sternickim, który dla siebie i licznej rodziny jamę w ziemi wykopał, bo chaty nie mógł wystawić—za tymi wszystkimi były i biją serc miliony.

Bezsilność tylko nie pozwala ująć się za nimi—bezsilność polityczna i ekonomiczna. Kto zaś do tej ostatniej przyczynia się najdzielniej, wyszukując wszystkie błędy naszej przeszłości, nasze niedoświadczenie i smutne warunki naszej terażniejszości—o tem p. Jabłczyńskiemu wiadomo niewątpliwie.

Nlech jednakże p. Jabłczyński, skoro mu tak serce dyktuje, śpiewa dalej żydom swoje luli-luli w „Widnokręgu”. Może temi kołysankami o marności polaków naleje balsamu do zbolalej piersi żydostwa i ukoji nazbyt rozigrane jego nerwy.

S. R.

**Bezgraniczna zachłanność.**

Wśród niemieckich Łodzi mieszkańców jest pewne grono ludzi, którzy biorą na siebie rolę działaczy w imię interesów ich wszystkich, a do roli takiej wcale nie dorosli. Brak im do

niej tej moralnej zasadniczej podstawy, która, przy załatwianiu spraw ogólnych, wymaga kierowania się sprawiedliwością i prawem. Nie mając tej podstawy, nie posiadają należycie krytycznego przedmiotowego poglądu, jaki daje w każdym wypadku sprawiedliwe zdanie i stanowcze trzymanie się prawa. Niefortunnym też postępowaniem w różnych sprawach często ogół tutejszych Niemców wprost kompromitują.

Działacze ci np. bez żadnej ceremonii powodują się systemem bezgranicznej zachłanności, nie licząc się z prawem i sprawiedliwością, a posługując się naciąganiem prawa wbrew istocie jego. Nie wzdrygają się także popierać forsowane przez siebie sprawy najprostszym kłamstwem.

Ażeby to dowodnie wykazać, należy przytoczyć pewne fakty — i tak:

Kiedy z końcem 1908 roku kolonia Karolew przyłączona została do Łodzi, działacze ci spowodowali, że będąca w tej kolonii wiejską początkową szkołę ogólną przekształcono na szkołę specjalnie niemiecką i oddano pod opiekę niemieckiej komisji szkolnej, utworzonej dla oddzielnych narodowościowych szkół niemieckich.

Ze szkoły więc założonej i przez szereg lat istniejącej dla całego ogółu ludności w byłej kolonii Karolew, z krzywdą też, zrobiono szkołę specjalną, służącą zasadniczo ludności niemieckiej.

Gdy głównie pokrzywdzona ludność polska, liczniejsza tam kilkakrotnie od niemieckiej, odwołała się do władzy z prośbą o przywrócenie szkoły do takiego charakteru, jaki miała przed przyłączeniem Karolewa do Łodzi, to niemiecka komisja szkolna, obstając przy utrzymaniu nadal niemieckości tej szkoły, opierała się na twierdzeniu, że ta do ostatniego czasu, przed przyłączeniem Karolewa do Łodzi, była kantoratem, czem popelnione zostało urzędowo najzupełniejsze kłamstwo. Komisja bowiem szkół początkowych dla ogółu ludności m. Łodzi wykazała to kłamstwo złożeniem urzędowych dowodów, że:

1) W kancelaryi gminy Brus, w skład której wchodziła kolonia Karolew przed przyłączeniem jej do Łodzi, uchwalano rozkład opłaty szkolnej w tej kolonii i tam wnoszono tę opłatę, której pokazną pozycję przedstawiała kwota od pewnego izraelity, a ten przecie na kantorat nie płaciłby.

2) W tejsze kancelaryi znajdują się etaty wiejskiej początkowej szkoły ogólnej w kolonii Karolewie, zatwierdzone przez dyrekcję naukową.

3) Nauczyciel tej szkoły z kancelaryi gminy Brus pobierał swą pensję do końca 1908 r.

Z dowodów tych p. naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej przekonał się, że twierdzenie niemieckiej komisji szkolnej, iż Karolew przed przyłączeniem do Łodzi miał kantorat a nie szkołę, było tylko brzydkim kłamstwem, chociaż urzędowo wypowiedzianem. Wydał więc taką rezolucję, w następstwie której szkoła w byłej kolonii Karolew ze specjalnej niemieckiej przekształcona została na ogólną miejską szkołę początkową i zaliczona do służących dla ogółu ludności a utrzymywanych z miejskiego funduszu szkolnego, przez tenże ogół składanego.

Teraz odnośnie do swego tu wyłącznie ewangelickiego nauczycielskiego seminarium, mają znów zapęd wysoce zachłanny, chcąc osiągnąć swój cel jakąś drogą niby legalną.

Oto budynek pomienionej szkoły w byłej kolonii Karolew stoi na 6-cio morgowym gruncie, należącym do tej szkoły na podstawie zrobionej dla niej w akcie rejentalnym darowizny, przy założeniu tejsze kolonii, w 1852 r., przez Mateusza Lubowickiego, polaka religii katolickiej. Grunt ten był też użytkowany przez szereg lat dla tej szkoły od czasu jej założenia. Gdy zaś szkoła ta stała się ogólną miejską początkową, z miejskiego funduszu szkolnego utrzymywana, składanego przez łódzkie towarzystwo szkolne na szkoły dla ogółu ludności a nie żadne specjalne, to i ów grunt musi teraz należeć do tegoż funduszu. Zarząd miasta zarządza tym funduszem, lecz nie wolno jest używać go na żaden cel inny jak na miejskie szkoły początkowe.

Wymaga tego sprawiedliwość i obowiązująca prawo. Sprawiedliwość, skoro ofiarodawca dał ten grunt dla szkoły wiejskiej, a więc początkowej, — prawo dlatego, że grunt ten jako

## Dostarczam do domów WĘGIEL KOSTKĘ № 1.

w ilości od 20 korey. Gatunki wyborowe. Zamówienia przyjmuję codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9 rano do 12 i od 2 do 5 po poł.

MIKOŁAJEWSKA № 84.  
TELEFONU № 84-85.

4170

Antoni Heppen.

część miejskiego funduszu szkolnego szkół początkowych, na żaden inny cel zabierany być nie może. Wskazuje to wyraźnie art. 28 Najwyższego ukazu z 30 sierpnia 1864 r. skoro orzeka, iż oszczędności na takich funduszach na nic innego, jak tylko na szkoły początkowe użyte być mogą.

Zachłanni działacze — mówiąc, że ofiarodawca dał ów grunt na szkolnictwo — gdy on dał wyraźnie dla szkoły początkowej — mieli odwagę zgłosić się do zarządu miasta, żeby im dać większą część tego gruntu na ich specjalnie ewangelickie seminarium — niby to po woli ofiarodawcy.

Na taką sofisteryę zdobyć się mogą tylko tacy łódzcy niemieccy zachłannicy. Należy jednak być chyba pewnym, że tą sofisteryą, tak daleko idącym naciąganiem prawdziwej woli ofiarodawcy, mężowie, decydujący w tej sprawie w naszym magistracie, nie dadzą się wcale zblamucić.

Ci niemcy, którzy chcą dokonać zabrania cudzej własności bez żadnej do tego podstawy, jedynie z powodu, iż upatrzony przedmiot byłby im przydatny, zamierzają na pozór legalnie, ale w gruncie rzeczy, zrobić wprost zabór cudzej własności, wywłaszczenie z ziemi na łódzkim gruncie prawego posiadacza za przykładem haniebnych wywłaszczeń w Prusach i to bez istnienia tu odnośnego antypolskiego prawa.

Zachłannicy ci liczą wiedząc na jakąś nadzwyczajną powolność dla ich zachłannych zachcianek tych, którzy mają obowiązek czuwać nad nienaruszaniem wszelkiej prawej własności. Jest tu jednak zbyt wielkie przeholowanie w bezgranicznie zachłannym zapędzie, więc musi być należyta obrona prawego właściciela i jego skrzywdzenie nie może być dopuszczalne.

Oczekuje tego cały ogół mieszkańców naszego miasta, sprawiedliwie, przedmiotowo na sprawę się zapatrujący.

Złożono też prośbę do p. prezydenta i panów radnych miasta, aby nie dali skrzywdzić miejskiego funduszu dla szkół początkowych dozwoleń na bezprawie. Przeciw temu bowiem musi być prowadzona opozycja wszelkimi prawnymi drogami.

## Weksle „kupieckie” i ich protektorowie.

Sprawa t. zw. weksli „kupieckich” vel „handlowych” stała się obecnie aktualna. P. Stanisław Karpiński, dyr. banku Tow. współdzielczych, wygłosił w Stow. kooperatystów i powtórzył następnie w Stow. kupców polskich referat o towarzystwach wzajemnego kredytu. (Referat ten został wydrukowany w ostatnim numerze „Przeglądu współdzielczego”). P. Karpiński wskazał, że główną przyczyną poniesionych przez towarzystwa wzajemnego kredytu ogromnych strat, były weksle „kupieckie”.

Większość „członków tow. wzajemnego kredytu stanowili żydzi: w liczbie 58,000 członków w 92 tow. wzaj. kredytu było zaledwie 22,000 chrześcijan, a 26,000 żydów. Żydzi też głównie dostarczali do dyskonta weksle, co zaś są warte takie weksle, podpisywane przez osoby, które albo nic nie mają, albo gotowe nic nie mieć, kiedy to uznają za potrzebne, tego uczą nas sprawozdania wszystkich zakładów piędnych, uczą nas historyczne plajty z lat dawnych i ostatnich miesięcy, czyż nas każdy przeżyty dzień”.

Nazwawszy tego rodzaju klientelę „kupieckim chałatowem”, zaznaczył p. Karpiński, że podstawą kredytu jest zaufanie, trudno zaś je mieć do „kupca”, który handluje towarami fałszywym, towarami przemycanym, towarami kradzionym, towarami żywym...

Odczyt ten znakomitego znawcy stosunków handlowych w Królestwie Polskiem polecamy uwadze naszych przewodniczących w towarzystwach wzaj. kredytu i kasach oszczędnościowych.

## Pamięci Smolki.

(Tł. „Rozwoju”).

Lwów, 8 grudnia.

Wczoraj o godzinie 11-ej rano odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Franciszka Smolki, jednego z najwybitniejszych działaczy polskich w Galicyi i byłego długoletniego prezydenta austriackiej Izby posłów.

Uroczystość rozpoczęła kantata zjednoczonych towarzystw śpiewaczych „Lutni” i „Echa”.

Przemawiali: dr. Jahl imieniem komitetu wzniesienia pomnika, prezydent Lwowa, Neumann, marszałek krajowy, hr. Gołuchowski, minister spraw wewnętrznych, Heinold, który zakończył mowę swoją po polsku, co wywołało niezwykle entuzjazm, wreszcie obecny prezydent Rady państwa, dr. Sylwester.

Obecni byli: ministrowie: Biliński, Heinold i Długosz, prezes Rady państwa Sylwester oraz obadwaj wice prezesi. Koło polskie w parlamencie reprezentowali: dr. Leo, Abrahamowicz i Skarbek; w imieniu ukraińców wystąpił dr. Lewicki. Prócz tego obecni byli: hr. Tarnowski, namiestnik Korytowski, arcybiskupi Bilczewski i Teodorowicz i biskup Bandurski, poza tem wielu posłów do parlamentu, przedstawiciele miast, delegacje Rady miejskiej Krakowa, Budapesztu i Lwowa, reprezentanci uniwersytetu krakowskiego, politechniki lwowskiej oraz akademii rolniczej w Dublanach.

W uroczystości uczestniczyły tysiączne rzesze publiczności.

Wieńców nadesłano ogromną ilość, między innymi i z Budapesztu z napisem: „Przyjacielowi narodu węgierskiego — stolica Węgier”.

## Ze Stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego.

W ubiegłą niedzielę o godz. 4-ej po południu w sali „Victoria”, przy ul. Długiej № 45, odbyło się zebranie organizacyjne świeżo zalegalizowanego Stowarzyszenia zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego guberni piotrkowskiej.

W obecności stu kilkudziesięciu osób zebranie zagał jeden z założycieli p. Stanisław Sobolewski, zaznaczając doniosłość zrzeszania się robotników w związki zawodowe i korzyści, jakie spłynąć mogą na stowarzyszonych. Następnie na przewodniczącego powołano p. Stefana Sobolewskiego, który zaprosił na asesorów pp.: Chodorowicza, J. Wolskiego, E. Szudowicza, S. Sobolewskiego, a na sekretarzy pp. Chrzanowskiego i Marczewskiego.

Przewodniczący uzasadniał potrzebę powołania do życia takiego Stow. robotników, poczem przystąpiono do odczytania ustawy. W myśl ustawy Stowarzyszenie ma na celu wyswietlanie ekonomicznych potrzeb i poprawę warunków pracy swoich członków, jak również podniesienie ich umysłowego i moralnego poziomu. Dla osiągnięcia tego celu Stowarzyszenie bada: wysokość płacy zarobkowej i różne warunki pracy robotników i robotnic, dąży do załatwienia nieporozumień, wynikłych na gruncie umów pomiędzy pracodawcami i pracobiorcami za pomocą ugody lub sądu pośredniego, otwiera biura pomocy prawnej i pośrednictwa pracy dla członków, organizuje odczyty i pogadanki z dziedziny przemysłu, techniki i ekonomii, zakłada biblioteki i czytelnie, wydaje zapomogi bezrobotnym i t. d.

Fundusze Stow. tworzą się ze składek tygodniowych i wpisów, oraz z procentów od kapitałów i wpływów wypadkowych.

Fundusz zapomogowy tworzy się z 80% ogólnej sumy wpływów.

Wpisowe członków określono na 50 kop.

Składki tygodniowe ustanowiono w stosunku następującym: zarabiający do 6 rb. tygodniowo płacą po 10 kop.; do 12 rb. — 15 kop.; więcej niż 12 rb. — po 20 kop.

Zapomogi wydawane są członkom, którzy należą do Stow. nie mniej niż 3 miesiące.

Po przyjęciu ustawy p. Marczewski odczytał referat „O znaczeniu związków zawodowych wo-

góle", po wysłuchaniu którego zarządzono wybory.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do zarządu pp.: Stefan Sobolewski (prezes), W. Chrzanowski (wiceprezes), M. Marczewski (sekretarz), St. Danecki (jego zastępca), B. Hodorowicz (kasyer), E. Szudrowicz (jego zastępca), oraz członkowie pp.: Stanisław Sobolewski, J. Górecki, J. Koszada, St. Wagenbicher i A. Dun-kiel.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: F. Ruta, J. Jurkiewicz i T. Dziuba.

Upoważniono zarząd do wyszukania lokalu na biuro Stowarzyszenia w Łodzi, oraz do otwarcia oddziałów w Pabianicach, Tomaszowie, Częstochowie, Zagłębiu i Zawierciu.

\*

Podczas zebrania wkroczyła na salę policja i oddział żandarmeryi. Lokal otoczono i niko-go nie wpuszczano ani wypuszczano z tego domu.

Od wszystkich uczestników zebrania zażądano przedstawienia paszportów lub dowodów legitymacyjnych. Nie mających żadnych legitymacji, w liczbie przeszło 50 osób, przeprowadzono do wydziału żandarmeryi, w celu zbadania ich tożsamości. Po sprawdzeniu osobistości wszystkich wypuszczono tegoż wieczoru na wolność.

Po wywołanej tym incydentem przerwie, odbył się dalszy ciąg zebrania dla dokonania wyborów.

(a)

Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty, gdyż ci co dłużej zalegają niż za Listopad i Grudzień bieżącego roku nie otrzymają bezpłatnego premium: „Kalendarz Rozwoju na rok 1914”.

## Administracja „Rozwoju”

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wyszestawa. Jutro Radzistawa.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Jutro „Orle” Rostanda. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) W sprawie zbierania ofiar. Gubernator piotrkowski nadesłał do policmajstra m. Łodzi okólnik, polecający przypomnieć redaktorom i wydawcom pism, iż w myśl punktu 24 postanowienia obowiązującego naczelnika kraju z dnia 20 września r. b.: „zabrania się nawoływać od redakcji oraz ogłaszania wezwań do zbierania ofiar, jak również zajmowania się zbieraniem wszelkich ofiar oraz udział w nich, jeśli redakcja nie posiada na to specjalnego pozwolenia władzy”.

Wobec tego policmajster m. Łodzi wydał rozporządzenie komisarzom cyrkulowym:

1) Zażądania od redaktorów pism wychodzących w Łodzi, aby złożyli piśmienne zobowiązanie; że jeśli który z nich zechce umieścić w piśmie wezwanie do składania ofiar, zgodnie z powyższym postanowieniem, wyjedna pozwolenie u gubernatora piotrkowskiego.

2) Pilnie przestrzegać, ażeby bez pozwolenia władzy nie ukazywały się w druku wzmiankowane wezwania.

3) W razie pojawienia się w jakimkolwiek piśmie wezwania do składania ofiar, bez pozwo-

lenia władzy, natychmiast przeprowadzić śledztwo, dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

(a) Z przemysłu. W ostatnich dniach przybyło do Łodzi grono kupców z różnych miast Cesarstwa, w celu dokonania zakupów towarów wełnianych i bawełnianych.

Z wybitniejszych kupców przybyli znani hurtownicy z Moskwy p.p. Titow, Usow, Rubin i Kuzniecowa.

(a) Rozszerzenie fabryki. W tkalni mechanicznej Braci Szweikert powiększono liczbę warsztatów o 20. Warsztaty te puszczane zostaną w ruch od Nowego Roku.

Ze względu na rozszerzenie fabryki przyjętych będzie kilkudziesięciu nowych robotników.

(a) Upadłość. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość właścicielowi farbiarni pod Łodzią Hermanowi Henzelmanowi.

Na kuratora masy powołano adwokata przys. Chrzanowskiego.

(a) Z fabryki S. Czamańskiego. Na ogólnym zebraniu akcjonariuszów Tow. Akc. wyrobów wstążek jedwabnych p. f. S. Czamański, po przyjęciu bilansu za rok 1912—13, uchwalono przekształcić teraźniejsze towarzystwo na inną organizację przemysłową, nadając jej odmienny niż dotąd kierunek.

Na razie jednak skład zarządu fabrycznego pozostał bez zmiany.

(a) Zawieszenie wypłat. W Ekaterynburgu zawiesiła wypłaty firma „Bracia Agapurowy”, pasywa wyonoszają 2 miliony rubli; w Ufie zawiesiła wypłaty firma „Rodion Platonow i Synowie” pasywa sięgają 400,000 rubli; w Krasnojarsku zawiesił wypłaty Dom Handlowy p. f. „Frotow i Riabczykow” pasywa dochodzą do 100,000 rubli; w Rybińsku zawiesiło wypłaty Towarzystwo Handlowe „Sokołow i Aleksandrow; pasywa stanowią 100,000 rubli; w Taszkencie—firma „Raszdmuchamed Ziamochamud” pasywa wynoszą 100,000 rubli; w Bugurusławie „E. Mieszczennikow”; pasywa obliczają na 40,000 rubli; w Bugulinie „D. F. Popow”; pasywa sięgają 25,000 rubli; w Symbirsku „S. A. Nazarov”; pasywa dochodzą do 25,000 rubli.

(a) Ulgi kolejowe dla uczniów. Taryfa ulgowa, na przejazd wychowanców różnych szkół, została rozszerzona na dystans między stacyami Kamiński i Piotrków. Cena biletu miesięcznego wynosi rb. 6 kop. 25, rocznego 50 rubli.

(d) Zażalenia w czasie jazdy. Zarządy tutejszych kolei otrzymały okólnik ministerjum komunikacji, w którym zaleca najgrzeźniejsze i uprzedzające obchodzenie się ze wszystkimi pasażerami, ze strony wszystkich funkcjonariuszów kolejowych.

Według okólnika tego urzędnicy i żandarmerya kolejowa mają niezwłocznie spisywać protokoły i zażalenia pasażerów bez względu na ich treść i jaknajszybciej komunikować je władzy najwyższej.

Odmowa przyjęcia zażalenia od pasażera karana będzie dyscyplinarnie.

(d) Za dużo jżdzą. Wobec stałego przepełnienia pociągów kuryerskich i pośpiesznych przez urzędników kolejowych, główny zarząd kolejowy zlecił ograniczyć liczbę ich przejazdów.

(a) Dyżury stróżów nocnych. Wobec stwierdzonych faktów, że stróże nocni opuszczają swoje posterunki już o godz. 6 rano, kiedy jeszcze panują ciemności, sprzyjające wyprawom złodziei, policmajster m. Łodzi polecił komisarzom cyrkulowym, aby wydali podwładnym organom rozporządzenie zaprowadzenia ścisłej kontroli nad dyżurami stróżów nocnych, którzy powinni znajdować się na służbie do godz. 6 i pół rano. W razie wcześniejszego opuszczenia posterunku stróż będzie surowo karany.

(a) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. Dziś, o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan (Konstantynowska nr. 5), odbędzie się posiedzenie sekcji nauczania elementarnego, poświęcone metodyce rozwiązywania zadań typowych.

(d) Nowe zrzeszenia. Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła ustawy następujących stowarzyszeń:

1) Stowarzyszenia współdzielczego „Dźwignia” w Łodzi.

2) Stowarzyszenia śpiewaczego „Concordia” w Brzezinach.

3) Pabianickiego związku właścicieli zakładów wytwórczości wyrobów wełnianych.

4) Klubu społecznego w m. Rawie.

(x) Wybór reprezentantów. W drugiej grupie w łódzkim T-wie pożyczkowo-oszczędnościowym wybrano na reprezentantów p. p. Józefa Bocianowskiego, Bolesława Witkowskiego, Juliusza Borna, Piotra Lasockiego, Adama Wolnickiego, Władysława Sznajdra; na zastępców p. p. Sergiusza Makareno, Michała Cyklisa, Rajnholda Mocha, Teodora Junga, Napoleona Grembowski, Kazimierza Falkowskiego.

(—) Sprawa Denisowa. Głośna sprawa komisarza częstochowskiego Denisowa, osk. o należenie do częstochowskiej organizacji P. P. S. rozpoznawana będzie przez IV departament karny warsz. izby sądowej w d. 29 b. m.

Jak wiadomo, latem r. b. sprawę co do komisarza Denisowa wyłączono, gdyż począł zdradzać objawy rozstroju umysłowego.

(g) Z cyrku. Obecny program cyrkowy, złożony z 17 numerów, przedstawia się nadzwyczaj interesująco. Atrakcją wieczoru są produkcje rzymianina Pearsona, który występuje równocześnie jako gladyator, dzokiej i ekwilibrysta.

Oprócz tego na wyróżnienie zasługują: popisy zwierząt p. Peppiny, cykliści polscy p.p. Barańscy, m-r. Henry ze swymi słoniami i wielbłądami, kłowni Ideal oraz wreszcie „ludzie fru-wający” Trio Teodors.

W tych dniach odbędą się występy nowo-zaangażowanych artystów w tem „kobiety bez nerwów”.

W dniu wczorajszym cyrk był wypełniony do ostatniego miejsca.

(x) Zadyńka śnieżna uprzyjemniała nam dwa dni świąt minionych i dziś nie straciła swego natężenia. Tramwaje przepelnione stoją chwilami, czekając po dziesięć minut i dłużej, zanim śnieg będzie z szyn uprzątnięty, a niebo, wywątowane szczerlnie chmurami, nie zapowiada rychłej odmiany. Wiatr idzie południowo-zachodni. Mróz dotychczas jeszcze nie jest nazbyt dokuczliwy. Nie przewyższa kilku stopni.

(d) Zuchwała kradzież. Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznani złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem dostali się do mieszkania Pawła Wollmana przy ul. Piotrkowskiej nr. 121, skąd skradli różne rzeczy wartości 1000 rub., oraz 100 rub. gotówką.

(h) Drobne ognie. W nocy z soboty na niedzielę o g. 1, w podwórzu domu przy ul. Brzezińskiej zapaliła się smoła. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— W niedzielę, o godz. 6 rano, w domu przy ul. Widzewskiej nr. 150, zapaliła się ściana. Ogień w zarodku ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej.

(d) Spłoszony. W nocy z niedzieli na poniedziałek agenci wydziału śledczego dokonali rewizji w mieszkaniu zawodowego pasera, Berka Krauzego, zam. przy ul. Miedzianej nr. 7, w czasie której do mieszkania K. wszedł nieznany mężczyzna, który na widok policjantów rzucił zawiniątko i sam, pomimo pościgu, zbiegł.

W porzuconem zawiniątku znaleziono futrzany kołnierz i mufkę, które, jak stwierdzono, skradzione zostały ze sklepu galanteryjnego Jankla Spiegła, przy ul. Głównej nr. 64. Krauze nie chce wyjawić nazwiska nieznajomego, osadzono go więc tymczasowo w areszcie przy wydziale śledczym.

(a) Zgony. W ubiegłą niedzielę wieczorem przywieziono do szpitala św. Aleksandra nieprzytomną kobietę, lat około 35, należącą do sfery rzemieślniczej, którą podniesiono na ulicy około domu nr. 205 przy ul. Widzewskiej. Kobieta ta, nie odzyskawszy przytomności, zmarła w nocy. Dowodów legitymacyjnych przy zmarłej nie znaleziono.

— Wczoraj przywieziono do tegoż szpitala 30-letniego Adama Wilczyńskiego, gisera, który, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarł.

(d) Napad bandycki. W sobotę wieczorem do sklepu kolonialnego Heleny Pietrzówowskiej, przy ul. Nowo-Marysińskiej nr. 14, wtargnęło dwóch drabów, z których jeden, zagroziwszy P. rewolwerem, zabronił jej ruszać się z miejsca, drugi zaś w masce na twarzy wszedł za bufet i zabrał z szuflady 5 rb., poczem obydwaj, nieścigani przez nikogo, umknęli bezkarnie.

Zawiadomiona o rabunku policja, wszczęła energiczne poszukiwania złoczyńców.

(d) Kradzież w teatrze. Wczoraj w przedsiomku teatru Wielkiego przy wykupywaniu biletów Abramowi Natkowiczowi, zam. przy ul. Wolberskiej nr. 7, nieznanemu rzeźmieszk wyciągnął z kieszeni portfel, w którym znajdowało się kilkadziesiąt rubli gotówką, oraz weksle na sumę 500 rb.

(p) Nieszczęśliwy wypadek. W ubiegłą sobo-

tę w fabryce przy ul. Piotrkowskiej nr. 75 Jan Szperner, robotnik, lat 54, spadł z maszyny o piętro niżej, doznając przytem nadwyrężenia kręgosłupa i ogólne potłuczenie.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala Ewangelickiego.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 20 usiłował otruci się karbolem Nikodem S., elektrotechnik, lat 20.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna zamachu niezna.

\*

(a) **Skład mąki i drożdży w Zgierzu.** W łonie zgromadzenia piekarzy w Zgierzu powstał projekt otwarcia własnego składu mąki i drożdży. Na początek zainicyowano zaopatrzyć skład jedynie w drożdże i mąkę żytnią, w przyszłości zaś ma być sprowadzona do składu także mąka pszenna.

Otwarcie składu ma nastąpić w najbliższych dniach.

(a) **Teatr „Miniatur“ w Zgierzu.** Do Zgierza zjechała trupa teatru „Miniatur“ w Warszawie i zapowiedziała na ubiegłe trzy dni kilka przedstawień. Ponieważ jednak już pierwsze przedstawienie, które odbyło się w sobotę, pod względem kasowym nie udało się, przeto następne przedstawienia zostały odwołane.

(a) **Z fabryk aleksandrowskich.** Rudolf Szolc uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na rozszerzenie i prowadzenie pończoszarni mechanicznej w Aleksandrowie.

(a) **Otwarcie stowarzyszenia.** Wczoraj rozpoczęło swoją działalność pabianickie towarzystwo równouprawnienia kobiet, pogadanką wygłoszoną przez p. Adelę Koziolkiewiczównę na temat „Dziedziczość i wychowanie“.

Zgromadzeni w lokalu towarzystwa pracowników handlowo-przemysłowych, słuchacze darzyli prelegentkę gromkimi okłaskami.

(a) **Zcałenie gruntów.** W Łagiewnikach Małych, na odbytem w tych dniach zebraniu gromadzkim, uchwalono przeprowadzić zcałenie gruntów. Jutro zjeżdża tam w tej sprawie komisarz do spraw włościańskich powiatu łódzkiego.

Wieś Łagiewniki Małe składa się z 30-tu z górą zagrod.

## S Z T Ź K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek przedstawienia nie będzie. W środę po raz pierwszy po cenach zwyczajnych arcydzieło w 6 aktach E. Rostanda p. t. „Orle“, które na ostatnich przedstawieniach było wyprzedane. Kto jeszcze nie był na tej pięknej sztuce, niech korzysta ze znizowanych cen i zaopatrzy się wcześniej w bilety, gdyż w ostatniej chwili ciągle ich brakuje.

Z niezmierną energią dyr. Bolesławski przygotowuje piękną komedię polską p. t. „Krakowiacy i górale“ Kamińskiego ilustrowaną muzyką Kurpińskiego. Do narodowej komedii dyrekcyja przygotowała nową piękną, a wielce oryginalną wystawę, ściśle według wzorów teatru Polskiego w Warszawie, w którym od założenia święci nieśluchany tryumf w dziejach teatrów polskich, a to dzięki temu, że artyści grali w stylu komedowo-dramatycznym i dali należyty koloryt temu arcydziełu swojej epoki.

„Krakowiakom i góralom“ należy wróżyć w teatrze Polskim tego samego sukcesu artystycznego i kasowego jaki spotkał „Orle“ Rostanda.

\*

Dyrekcyja teatru Polskiego pragnąc jaknajwięcej urozmaicać repertuar, a nie mogąc równocześnie ze względu na ogromne przygotowania do wystawienia w nadchodzącą sobotę „Krakowiaków i górali“ karmić nas co kilka dni sztukami oryginalnymi, wznowiła w ubiegły piątek „Bębna“ w niedzielę zaś „Zaczarowane koło“, — Rydla.

Baśń Rydłowską grał w ubiegłym sezonie teatr Popularny i już wtedy cieszyła się ona dużym powodzeniem, to też nie dziw i na wznowienie tłumnie pośpieszyła publiczność, gorąco okłaskując pojedynczych artystów, szczególnie zaś p. Bolesławską, która rolę młynarki

zalicza do najcenniejszych pereł swego repertuaru.

Gra reszty artystów, z których niektórzy grali już w „Zaczarowanym kole“ w teatrze Popularnym była na ogół zupełnie poprawna.

Wystawa baśni oraz kostiumy uderzały bogactwem i poczuciem stylu.

Hq.

(g) **Przedstawienie amatorskie.** Jedno z najmłodszych stowarzyszeń robotniczych w mieście naszym, niezwykle czynne i ruchliwe stowarzyszenie godziwych rozrywek urządziło w ubiegłą sobotę dla swych członków i wprowadzonych gości w sali Domu Ludowego przedstawienie amatorskie, na którym odegrano znaną powszechnie sztukę Galasiewicza p. t. „Czartowska łąka“.

Amatorzy w miarę sił i możliwości starali się wywiązać jaknajlepiej z ciężkiego zadania, jakiego się podjęli, wystawiając jedną z trudniejszych sztuk do odegrania,

Z artystów — amatorów staranną i pomyslową grą wyróżnili się p. Matusiakówna oraz pp. Fitzner i Rutkowski.

Kasowo przedstawienie niebardzo się udało, sala bowiem świeciła pustkami.

(g) **Wieczór maryjański.** Staraniem stow. robotników chrześcijańskich tradycyjnym zwyczajem odbył się wczoraj wieczorem w Domu Ludowym dla członków stow. wieczór maryjański, program którego wypełniły: występy chóru stowarzyszenia, deklamacya p. O. Szeffera i p. E. Matusiakówny, produkcje muzyczne pp. H. Linkówny i E. Płuciennika, uczniów kursów p. Grudzińskiego, wreszcie duet p. J. Melchinkiewiczka i p. X.

Wieczór poprzedziła pogadanka ks. Hilche na p. t. „Kongresy ku czci N. M. P.“.

Wstęp był bezpłatny, sala przepelniona.

(x) **Z „Lutni“.** W sobotę dnia 13 b. m. „Lutnia“ urządza w lokalu własnym koncert, poświęcony wyłącznie utworom Ryszarda Wagnera, łącząc się tym sposobem w ogólnym hołdzie, jaki świat muzyczny w roku bieżącym geniuszowi tego tytana muzyki składa.

Odpowiednio do środków towarzystwa produkowane będą w pierwszym rzędzie utwory na chór męski i mieszany z oper: „Tannhauser“, „Lohengrin“, „Latający Holender“ nadto usłyszymy kwintet z op. „Śpiewacy Norymberscy“, oraz kilka numerów solowych.

Koncert poprzedzi słowo wstępne, które wygłosi dyr. tow. p. Tadeusz Mazurkiewicz.

(x) **Przedstawienie na ochronkę III.** W dniu 18 grudnia r. b. w teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej na korzyść ochronki III dana będzie grywana obecnie z wielkiem powodzeniem w teatrach warszawskich sztuka p. t. „Siostra Helena“ z udziałem p. Lubicz-Sarnowskiej.

\*

(Telefonem z Warszawy).

### Morderstwo.

Dzisiaj o godz. 4 rano u zbiegu ulic Zórawiej i Marszałkowskiej znany apasz warszawski Albrecht, zamordował pchnięciem noża w serce kochankę swoją, córkę Koryntu, niejaką Fijałkowską.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Sprawcę mordu aresztowano.

\*

**Loterya.** Dziś, jako w 1 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 201-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

Rb. 2,000 № 3290, 6557, 8468, 21531.

Rb. 1,000 № 3726, 17763, 18237, 18976, 19748, 22051.

Rb. 400 № 1117, 1636, 2960, 6423, 6798, 7238, 7902, 7906, 8074, 12070, 15021, 16794, 16989, 18938, 21965.

Rb. 200 № 2257, 4031, 4324, 6308, 10242, 13597, 14406, 17793, 21245, 23147, 23418.

## Z LITWY I RUSI.

**Z żałobnej karty.** Na stacyi Kiewce zmarł nagle na aneurizm serca znany na Wołyniu działacz społeczny, Bolesław Wydzga.

## Z KRÓLESTWA.

**Zatwierdzenie konfiskaty.** Prokurator Warsz. Izby sądowej zatwierdził konfiskatę № 92 „Kuryera Włocławskiego“, w którym drukowany był artykuł, omawiający proces Bejlisa, a zatytułowany „Dzień hańby“. Redaktora „Kuryera Włocławskiego“ postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej z punktu 6 art. 129 k. k.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Śmierć Schönthana.** Umarł w Wiedniu Franciszek Schönthan, znakomity komedyopisarz i felietonista. Urodzony w roku 1849 w Wiedniu, służył najpierw w marynarce austriackiej, po czterech latach opuścił służbę i poświęcił się scenie. Jednocześnie zaczął pisywać felietony i nowele do dzienników, lecz dopiero napisana w 1876 roku. „Das Mädchen aus der Fremde“ rozgłosiła jego nazwisko. — Napisał następnie długi szereg bardzo udatnych utworów scenicznych, których wiele tłumaczono na języki obce, a między innymi i na polski. W 1883 roku był mianowany reżyserem teatru miejskiego w Wiedniu. Działalność jego na tem polu przerwał straszny pożar tego teatru w roku 1884.

W tym roku powstała najpopularniejsza komedia Schönthana „Porwanie Sabinek“. Młodszy brat jego, Paweł, jest również komedyopisarzem.

## Wybuch w pociągu.

W pobliżu Ostrowa, onegdaj w wagonie trzeciej klasy pociągu, dążącego do Petersburga, rozległ się ogłuszający huk. Pociąg niezwłocznie zatrzymano i stwierdzono, że tylna część wagonu została rozerwana na kawałki. Na sąsiednim wagonie wisały kawałki ciała ludzkiego. Zawiadomiono o powyższem telegraficznie władze kolejowe i policyjne w Petersburgu. Na miejsce wypadku przyjechał prokurator i sędzia śledczy. Okazało się, iż eksplozja nastąpiła od przyrządu wybuchowego ogromnej siły w ubieralni wagonu. Z pozostałych w ubraniu dokumentów stwierdzono, że przyrząd wybuchowy przewożony był przez marynarza floty bałtyckiej, Siemionowa, który wskutek eksplozji, rozerwany został na kawałki. Pasażerowie wagonu uratowani zostali cudem. Cała ochrana została zaalarmowana. Zawiadomiono o powyższem ministra marynarki. Prowadzone jest na surowe śledztwo. Dokoła wypadku krążą fantastyczne pogłoski.

## TELEGRAMY.

### Niemcy w Turcyi.

BERLIN, 8 grudnia. (wł.) Cesarz Wilhelm przyjął dziś na pożegnalnej audyencji przedstawicieli niemieckiej misyi wojskowej, mającej udać się do Turcyi.

### Demonstracya.

ATENY, 8 grudnia. (wł.) Wczoraj odbyły się olbrzymie demonstracje przeciw angielskim projektom uregulowania granicy pomiędzy Albanią a Epirem greckim. W samym Epirze doszło z tego powodu do bardzo silnego rozdwojenia. Mieszkańcy okęgów spornych i miejscowości pogranicznych, uzbrojeni od stóp do głów i stojący pod komendą fachowych oficerów, bronić się chcą siłą przed rozłączeniem ich z Grecyą.

### Sprzeniewierzenie.

BERLIN, 8 grudnia. (wł.) Z Halli donoszą: W tutejszej filii banku strasburskiego wykryto sprzeniewierzenie na pół miliona marek. Aresztowano kilku urzędników banku.

### Pani Pankhurst wolna.

LONDYN, 8 grudnia. (wł.) Pani Pankhurst, uwięziona zaraz po powrocie z Ameryki, została

puszczona na wolność z powodu zapadnięcia na zdrowiu, spowodowanego głodówką.

#### Wyrok na spiskowców.

LONDYN, 8 grudnia. (wł.) Z Tokio telegrafują: Obwinionych o udział w spisku przeciw rządowi japońskiemu na wyspie Formozie postawiono przed sąd w Tokio. Obwinionych było 185. Po 6-dniowym procesie 6 zostało skazanych na śmierć, 151 na roboty ciężkie lub deportację, 28 uwolniono.

#### Wrzenie w Meksyku.

NOWY JORK, 8 grudnia. (wł.) Do tutejszego „Timesa“ donoszą z Meksyku: Dyktator Huerta oświadczył przedstawicielom mocarstw, że dla dobra kraju zgodzi się na ustąpienie z prezydentury, jednakże pod warunkiem, jeśli otrzyma list żelazny, zabezpieczający jego osobę.

## Z ostatniej chwili.

#### Reforma wyborcza.

Lwów, 9 grudnia. (wł.) Sobotnie obrady komisji dla reformy wyborczej trwały przez dzień cały z krótką przerwą na obiad. Omówiono cały szereg paragrafów, które przekazano subkomitetom.

#### Upadek Stapińskiego.

Kraków, 9 grudnia. (wł.) Rozłam w partyi ludowej jest zupełny. Stapiński ma poparcie tylko 4 posłów, co równa się jego zupełnemu upadkowi politycznemu. Oczekują, iż zemści się on w ten sposób, że ogłosi szereg rewelacji, kompromitujących wielu posłów.

#### Demonstracja Niemców.

Cieszyn, 9 grudnia. (wł.) Rozrzucano tu odezwę „Volkswartu“, wzywającą do demonstracji przeciw Polakom. Wynikiem tego było, że wczoraj zebrał się na rynku kilkutyśieczny tłum Niemców, który demonstrował przeciwko burmistrzowi i niektórym radcom, posądzanym przez Niemców o ułatwianie w zawieraniu kompromisu polsko-niemieckiego oraz o współdziałanie w założeniu seminarium nauczycielskiego w Bobku. W Domu Polskim wybito wszystkie szyby.

#### Rozpuszczenie rezerwistów.

Wiedeń, 9 grudnia. (wł.) Minister wojny zarządził rozpuszczenie do domów rezerw, powołanych w r. ubiegłym.

#### Rowizya traktatu.

Wiedeń, 9 grudnia. (wł.) Poseł serbski Jovanowicz, po powrocie z Białogrodu, oświadcza, że otrzymał od swego rządu daleko idące pełnomocnictwa w sprawie rewizji traktatu handlowego serbsko-austriackiego. Twierdzi on, że miarodajne koła serbskie gorąco pragną zbliżenia się do Austrii, które powinno nastąpić przede wszystkim na tle ekonomicznym. Poza tem chodzi o uregulowanie sprawy kolei wschodnich i o żeglugę na Dunaju i na Sawie.

#### Wybory do sobrania.

Sofia, 9 grudnia. (wł.) Dokładne wyniki wyborów nie są dotychczas znane, wiadomo tylko, że znaczny sukces odnieśli socjaliści, którzy mając dotychczas 5 mandatów, zdobyli obecnie 30. Osiem mandatów posiadają radykali. Partye rządowe zdobyły podobno około 140 mandatów, mają więc decydującą większość.

#### Zbrojenia Bułgarii.

Kolonia, 9 grudnia. (wł.) „Köln. Ztg.“ donosi, że Bułgaria zamówiła większą ilość armat dla swej armii w firmie niemieckiej, Gerhardta w Düsseldorfie. Kontrakt na sumę 10 milionów marek został już podpisany.

#### Nowy gabinet.

Paryż, 9 grudnia. (wł.) Wczoraj w połu-

dnie Doumerge przedstawił swój nowy gabinet. W ostatniej chwili zaszyły jednak w jego składzie pewne zmiany. I tak: Noulens objął tekę ministra wojny, Monis—ministra rolnictwa, a Letin tekę ministra spraw robotniczych.

Prasa radykalna wita nowy gabinet bardzo radośnie, natomiast organy innych kierunków politycznych, zachowują ton zimny, a nawet wrogi. „Debats“ oświadcza, że formacja ta nie jest gabinetem ministrów, lecz raczej kliką najróżnorodniejszych osobistości. W najlepszym razie jest to gabinet przejściowy.

#### Forstner pozostaje.

Strassburg, 9 grudnia. (wł.) Generalna komenda oświadcza, że wiadomości jakoby porucznik Forstner miał być przeniesiony do Gliwic, pozbawione są podstaw.

#### Kowal zawinił...

Strasburg, 9 grudnia. (wł.) Proces przeciwko rekrutom alzackim, których rewelacje stały się pośrednio powodem zajść w Saverne rozpoczęło się dnia 11 b. m.

#### Zwycięstwo socjalistów.

Chrystiania, 9 grudnia. (wł.) Wybory do rady miejskiej zakończyły się zwycięstwem socjalistów, którzy zdobyli 48 mandatów. Radykali 8. Liczba radnych prawicowców została znacznie zredukowana. Kobiety brały mniejszy udział w wyborach, niż mężczyźni.

#### Pojedynek posłów.

Rzym, 9 grudnia. (wł.) Wczoraj odbył się tu pojedynek pomiędzy posłami Defelice i Cambara. Defelice został lekko ranny.

#### Krwawa bójka.

Opole, 9 grudnia. (wł.) Podczas obchodu uroczystego święta górników (św. Barbary) przyszło pomiędzy górnikami do zaciętej bójki. 6 zostało ciężko rannych, z tych 3 już zmarło.

#### Nowy rekord.

Ostenda, 9 grudnia. (wł.) Automobilista francuski, Duray ustanowił nowy rekord szybkości. Zrobił on w ciągu 16,9 sekundy jeden kilometr, co wynosi 211,661 metrów na godzinę.

#### Smierciemy lot.

Lipsk, 9 grudnia. (wł.) Instruktor lotniczy Schypermeister, spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

#### Katastrofa kolejowa.

Lüttich, 9 grudnia. (wł.) Pociąg ekspresowy, dążący z Brukseli do Verviers uległ katastrofie na stacji Chener. 30 osób zostało ciężko rannych. Kilka już zmarło.

#### Zawierucha w Meksyku.

Meksyk, 9 grudnia. (wł.) Obiegają tu pogłoski, że powstańcy zajęli już miasta Monterey i Santillo.

#### Huerta mięknie.

Nowy Jork, 9 grudnia. (wł.) Huerta zdecydował się rozpocząć rokowania z powstańcami, którzy znajdują się w odległości 25 kilometrów od Meksyku.

## Na wyspie czarowników.

W cieśninie Beringa, dzielącej kontynenty Azji i Ameryki północnej, leży grupa 3 wysp, znanych pod nazwą wysp Dyomedyskich. Pierwszy odkrył je Bering w 1728 r., potem odszukał je rosyjski podróżnik Gwozdew w r. 1832 i odtąd rosyjanie zwą je wyspami Gwozdewa. Środkowa wyspa zwie się Kruzenstern, wschodnia — Fairworn, a zachodnia — Ratmanow.

Podróż na te wyspy nie należy do przyjemności, a mimo to warto ją odbyć.

Mieszkańcy tych wysp nie znają żadnych organizacji państwowych. Są posłuszni najstarszym w rodzie, a przede wszystkim czarodziejom. Nie lubią ich jednak, ale się boją i drżą na samo o nich wspomnienie. Często się jednak zdarza, że ich mordują, mszcząc się w ten sposób za wyzysk.

Wpływ amerykańskich i europejskich podróżnych misjonarzy ujawnia się w ten sposób, że obecnie coraz bardziej upada znaczenie tych czarowników. Eskimosi zaczynają już wątpić o ich pośrednictwie między ludźmi i demonami. Aby wyzyskać naiwną wiarę eskimosów na swoją korzyść, używają czarownicy dyomedyscy najrozmaitszych sposobów i sztuczek. Celują jako bizuchomówcy, kuglarze i oszuści.

Pewien angielski podróżnik opowiada o jakimś czarowniku, który codzień w obliczu łatwotliwych podcinał sobie krtań, a krew się lała strumieniem z otwartej rany. W rzeczywistości cała sztuczka polegała na przebijaniu nożem wypełnionego krwią pęcherza, który zreżnie ukrywał pod kołnierzem na szyi.

Od czasu do czasu pierwszorzędni czarownicy dają przekonujące dowody swej nietykalności. Mają oni zazwyczaj jednego pomocnika. Gdy się wszyscy mieszkańcy jednej wsi zgromadzą, pomocnik wiesza czarownika na pewnego rodzaju szubienicy. Poczem naokoło niego układają stos drzew i zapalają. Obłok gęstego dymu zasłania po chwili czarownika i szubienicę. Pomocnik zapewnia wtedy zebrany tłum, że duch czarownika wzniosł się wraz z obłokiem dymu i płynie do świątyni Kosga. Namawia więc zebranych, aby udali się do Kosga i tam oczekiwali przybycia czarownika. Tłum rzuca się z pośpiechem ku świątyni, a tymczasem pomocnik, korzystając z chwili, gasi ogień i uwalnia swego mistrza z więzów. Poczem ten świątobliwy mąż udaje się krótszą drogą do tejże świątyni i przez otwór w dachu zeskakuje między oczekującą go tłum.

## OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Laferskiego członkowie chóru sumowego—3 rb. 75 k.

J. H. 2 rb.

A. B. 2 rb.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Laferskiego—członkowie chóru „Maryańskiego“ sumowego składają 3 rb. 75 kop.

Pozostałe z upominku, wręconego przez kolegów p. Józefowi Jakackiemu, opuszczającemu długoletnie stanowisko na kolei Warsz.-Wied. „Łodzi-kalskiej“ — 9 rb.

Na szkołę rzemieślniczą.

(Przy chrz. Tow. dobroczynności).

Zamiast wieńca na grób ś. p. Stanisława Laferskiego — członkowie chóru „Maryańskiego“ sumowego składają 3 rb. 80 kop.

Na Pogotowie ratunkowe.

W. W. 1 rb.

## ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**P-u Urbanowiczowi.** W sprawie kupna domu najlepiej i najbezpieczniej odżalować na adwokata i prosić go o załatwienie całej tej kwestyi lub też z podobną prośbą zwrócić się do reagenta.

**P-u Aleksandrowi Piotr. w Łodzi.** Zakład Hersego urządził tylko w Grand-Hotelu w Łodzi czasową wystawę.

„Dwie”

Powieść Józefa Grajnera

25 kop.

„Mieszko”

Rys historyczny

W. Czajewski. 20 k.

„Smok”

Powieść w 2-ch tomach Antoniego Szturcła.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“: broszur. 70 kop.

53)

# Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 280).

Matylda dobrze wiedziała, że kobietka chce umknąć. Powiedziała więc sobie w duszy: „No, to idź sobie, moja kochana, skoro chcesz pójść”. Udała, że idzie do sąsiadki, zostawiając drzwi naszego mieszkania otwarte. Potem poszła prosto na ulicę, aby wypatrzeć z którejś bram kamienicznych, jak nasza kobietka wyjdzie... Bo to, widzi pan, Matylda dziś rano nic nie powiedziała, ale to ją gniewało, że nie może wydobyć z tej paniusi wszystkiego, co było do wyciągnięcia z niej. Pozwoliła więc jej odejść, aby móżdż ją tropić. To już nie o trzy, ale o dziesięć, o dwadzieścia śniadań gotów jestem się założyć! Naturalnie nie z panem, bo nie chcę pana naciągać.

W tej chwili jakiś błdy młodzieniec w szablach na nogach i opasany fartuchem, wynurzył się z sieni i zdawało się, że szukał czegoś dookoła siebie na podwórzu.

— Pan szukasz pana Gourgeota albo p. Remongela — rzekł agent, wyciągając rękę ku młodzieńcowi blademu, który trzymał kopertę w palcach.

— W istocie — rzekł postaniec — te właśnie nazwiska wypisane są w adresie.

— Słówko od Matyldy, to właśnie, com myślał. Otóż panie Remongel, widzi pan, że się przebudzam, i że zaczynam być trochę mniej głupi, niż przed chwilą. Ach! co za szkoda, że nie mam kogoś, coby się ze mną założył o tych

dwadzieścia śniadań! To była sprawa zupełnie pewna, ten zakład... Powiedz no mi pan, młodzieńcze, co panu zapłacono za odniesienie?

— To znaczy, że ta pani mi dała pół franka...

— Poznają dobrze hojność Matyldy. Masz pan tu jeszcze pół franka. Słuchaj pan, panie Firmin, co nam powiada ta poczciwa p. Gourgeot:

— Zapraszam panów na śniadanie ze mną do restauracji i handlu win na rogu ulicy Pelpeau i ulicy Cahuzel...“

— Ależ to niedaleko mego mieszkania — rzekł Firmin.

— He, he! — domyślałem się tego — rzekł Gourgeot, który czytał dalej:

„...Jest tam dwoje drzwi. Wejdźcie przez ulicę Pelpeau i nie pokazujcie się od strony ulicy Cahuzel. Myślę, że zostaną tutaj jeszcze chwilkę, ale jeżeli już mnie nie znajdziecie, to będę miała powody do odejścia. Do miłego zobaczenia...“ I to wszystko. Młodzieńcze, pan jesteście zajęty w składzie win, gdzie się znajduje ta pani, która dała panu ten list?

— Właśnie — rzekł młodzieniec błdy.

— A więc odwiezie się pana z powrotem do pańskiego zakładu. Weźmiemy automobil, a pan siądzie koło szofera...

Kuferek Firmina czekał ciągle jeszcze przed bramą w powozie, który młodzieniec wziął jeszcze rano. Złożył teraz ten kuferek u odźwiernego i zapłacił fiakra. Ostatnia przygoda sprawiła, iż zaponiowali, że mogą być śledzeni. Ale Gourgeot, rozglądając się dokoła siebie w ulicy, nie zobaczył nic podejrzanego. Myślał, że ścigający zarzucili może trop. Zatrzymanie się Firmina przed komisaryatem natchnęło ich pewną nieufnością.

Bądź co bądź w okolicy nie było widać żadnego automobilu na obserwacji. Biorąc fiakra automobilowego, pogubiłoby się uczestników ewentualnego pościgu, a gdyby i oni spróbowali wsiąść do automobilu, toby się łatwo to spostrzegło.

Kiedy już byli w automobilu i kiedy po pewnej chwili zdali sobie sprawę, że żaden fiaker tego rodzaju nie ściga ich, Gourgeot zatarał ręce.

— To doskonale — powiedział do Firmina — to doskonale, że nasza paniusia powróciła do tej dzielnicy, bo przypuszczam na pewne, że jeżeli Matylda znajduje się w tych stronach, to pani Hasquien nie musi być daleko.

...Otóż nie wiem, czym zwrócił na to pańską uwagę, panie Remongel, że znamy dom przy bulwarze de Courcelles, znamy dom przy zaułku Lunoyer z wyjściem podziemnym do warsztatu od ulicy Dunand, ale było też inne środowisko operacyjne bandytów, którzy aż dotychczas nam się wymykali. A wiedzieliśmy tyle tylko, że i ten dom był w pańskiej dzielnicy, ponieważ pan widziałeś łotrzyków przed swoim domem, przechodzących i powracających w krótkim przeciągu czasu owej pamiętnej nocy, kiedyś pan podjął z ulicy naszą paniusię... Miejsce, którego poszukiwaliśmy, znajduje się więc przy ulicy Cahuzel i tam właśnie jest p. Hasquien, skoro z tej strony mamy się nie pokazywać. Z niecierpliwością oczekuję na to, co mamy zobaczyć przy tej poczciwej ulicy Cahuzel.

(d. c. n.)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m.

## OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO-RZEMIESLNICZĄ W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ № 95.

W zakres robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p. Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, słojd w najszerszym zakresie, guzikarstwo, rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytłaczanie na metalu (metaloplastyka) snycerstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i słojda, po ukończeniu których uczenice otrzymują patenty. Każdy dział może również być studyowany osobno. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12<sup>30</sup> do 5.

HELENA WĘŻYKÓWNA.

## Pierwsza modna fachowa szkoła kroju i szycia

PODŁUG SYSTEMU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO

Kursa domowe Rb. 15.—      Kursa domowe Rb. 15.—

Modele z papieru, draperyi i muślinu na każde żądanie.

Zatwierdzona przez władze Akademii w Wiedniu

K. ZDYBICKA, Piotrkowska 20.

## Fotografia Artystyczna

# A. B. C.

Przejazd № 1. :: Widzewska № 135.

Poleca na Gwiazdkę portrety od rubli 4 w większych rozmiarach. Do tuzina fotografii — portret darmo. Gabinetowe fotogr. sztuka 50 kop. Karty pocztowe pojedyncze jak i grupy po cenach niskich. Zakład otwarty od 9 rano do 9-ej wieczór. Posiada centralne ogrzewanie. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Portrety podług każdej fotografii. Zamówienia na Gwiazdkę. Uprasza się zamawiać wcześniej. Za dobre zdjęcia jak i wykonanie zakład odpowiada.

Do tuzina pocztówek dodaje fotogr. gabin. gratis. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, z poważaniem zakłady fotograficzne

A. B. C.

Przejazd nr. 1 i Widzewska nr. 135.

## Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej. 9 — 12 i 5 — 8, panie 4 — 5.

## Dr. Roman Gloger

akuszer, mieszka obecnie Nowy-Rynek 5. Godziny przyjęć: 8 — 11 rano, 5 — 7 po poł. Telef. 34-97. 4120

Dr. Leon Waclaw

## Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4 — 6 po poł. 3039

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

## Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115. Przyjm.: od 9 — 10 rano i od 5 — 3 wiecz., kobiety od 4 — 5. 1331 — r.



Praktyczne podarunki Gwiazdkowe!

Koszule frakowe — wyr. własny. OLNIERZE. — MANKIETY. KRAWATY (najnowsze desenie).

BIELIZNA TRYKOTOWA

— wełniana i półwełniana. —

SKARPETKI. RĘKA WICZKI.

CHUSTKI JEDWABNE.

BLUZKI WIĄZANE.

SERDAKI. SWYTRY.

SZALE. TOREBKI.

WACHLARZE. ŻABOTY.

Lalki. Zabawki.

Polski wyrób ludowy.

PARASOLE. — KALOSZE.

poleca najtaniej

M. Kołodziejski

Andrzeja 3.

## NOWOOTWORZONY sklep Polski

27 Mikołajewska 27

Sprzedaj kwiatów sztucznych z piór syberyjskich, braków i resztek białych, towarów lokciowych, koronek, haftów, trykotarzy, fartuchów gotowych oraz norymberszezyzny. Pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Heleny Pawłowiczowej. 3111

## Akuszerka

### J. PIASECKA

Konstantynowska 50, 4160 udziela porad w domu i na miejscu. Dyskrecja zapewniona.

### Dr. Alfred Hejman

choroby uszu nosa i gardła Zachodnia 57.

Tel. 35-34 (od 9—10 od 4—6) 2917

### Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

### Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ mieszka obecnie Przejazd № 8. front, I-e piętro. Przyjmuje od 9<sup>15</sup>—12 i od 6—8 w.

## Resztki

hurtowo i detalicznie na kostyumu damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. Juljusza 16 m. 3, S. Pa-cuszka. 3912

## Pracownia Gorsetów

N. KĘDZIERSKIEJ, Piotrkowska № 132.

## Dr. BOGUSŁAWSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. Choroby kobiece. Godziny przyjęć od 4—6.

2767 Przejazd Nr. 30

## AKUSZERKA

K. OLSZEWSKA

przyjmuje chore, udziela porad, zamówienia na słabość dla niezamożnych ustępstwa. Złota № 12 róg Wysokiej. 3738

# Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-30.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzowska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajewska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynow. kiej.

Główny sklep Juliusz, 14.

Pierwsza Łódzka Chrześcijańska Hurtownia

mięsa świeżego, solonego i t. p.

F. Szadkowski i S-ka, Łódź, Nawrot № 33.

Zawiadania Pp. rzeźników, że mięso wołowe (ćwiercie) teraz będzie przychodziło stale dwa razy tygodniowo do rzeźni miejskiej i sprzedawane po cenach konkurencyjnych.

4122

Z poważaniem F. Szadkowski i S-ka, Nawrot 33.

## Ból głowy i Migrenę

z kognatem



natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

marka fabry.

Pierwsza Łódzka Specjalna Fabryka Fartuchów

## JÓZEFA EGERA

Łódź, Piotrkowska № 174,

**Poleca fartuchy:**

damskie, dziecięce, batystowe, fantazyjne, kolorowe, gospodarskie, reformy chłopców i t. d. Cenniki na żądanie bezpłatnie. Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 4142

BARDO DŁUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PIGULEK PRZECZYSCZAJĄCYCH

**D-ra KOWENA**

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek. Zawsze przynoszą ulgę.

**Pigułki KOWENA**

Są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fig. Sr. Denis 147.

— Egzystująca od lat 22 —

**Pracownia haftów i znaczenia białej B. MAZURKIEWICZOWEJ**

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyna, 2 piętro.

— Przyjmuje się uczennice. —

Lekarz - Dentysta

**Piotr Włodarski**

ul. Piotrkowska 113

przyjmuje od 9-ej do 1-ej i od 8-ej do 7-ej i pół. 4144

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

**Choroby serca i płuc,**

Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.

№ telefonu 21—19. 2597

**D' Mittelstaedt**

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6

pół. po poł. w niedziele i święta:

tylko rano od 8—10

**Dr. H. RUEGER**

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2355

**Dr. med. Z. GOŁC**

Choroby skórne i weneryczne

ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 23-69.

Doktor Władysław

**DUNIN-WASOWICZ**

naczelný lekarz. 3785

szpitala Anny Maryi, przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6-ej.

Widzowska 104 za Nawrot.

Dr. EUGENIA

**KERER-GERSZUNI**

POWRÓCIŁA.

CHOROBY KOBIECE

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 3159



**Młody,** 3742

**energiczny**

i uzdolniony biuralista z ładnym charakterem pisma, obeznanym z rachunkowością handlową, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wymagania bardzo skromne. Oferty w Adm. Rozwoju sub „Pracowity“.

**4 POKOJE**

frontowe

I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41

Ogólnie znana

**Specjalna lecznica zębów**

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 2915

**PIERNIK**

wybórny domowego wypieku dostać można Piotrkowska № 84, m. 7, telefon 14-15. 3577

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9<sup>1/2</sup> do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9<sup>1/2</sup> do 12-ej. Telef. 23—25. 507-r

**Dr. Bronisław Łuczycki**

Andrzeja 5. Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i od 5—7 po południu. 4080

**Pierwsza w Cesarstwie**

987

mechaniczna fabryka **Szczotek i Pendzli** jak i własna fabryka wyrobów drzewnych i tokarni. Przyjmuje zlecenia na wyroby techniczne i do użytku domowego hurtowo i detalicznie.

**Sprzedawcom duży rabat.**

Najwszechstronniejsza w swoim fachu firma na miejscu

Specjalne oferty i ilustrowane katalogi na żądanie wysyła się darmo

B-cia Gembiccy, Mikołajewska № 30

Wydawnictwa **GEBETHNERA i WOLFFA.**  
NOWOŚĆ.

NOWOŚĆ.

**Józef Milewski**

**Zagadnienie narodowej polityki.**

Wydanie drugie, znacznie powiększone.

W szlachetnej myśli dobra publicznego poczeka świat na ta książka, mówi o drogach, celach i środkach polityki, rozświetla mroki w dziedzinie tych zawiłych kwestyj panujące i uczy ludzi, którzy pracować chcą dla narodu, jak pracować trzeba.

Cena rb. 3.

BRONISŁAW ŁOZIŃSKI

**SZKICE Z HISTORII GALICJI W XIX WIEKU.** Cena rb. 4.80

Z przedmową i pod kierunkiem prof. dr. Wacława Tokarza wydał dr. Walenty Łoziński. Z podobizną autora i 7 rycinami.

WACŁAW SOBIESKI.

**PAMIĘTNY SEJM. 1606.**

Cena rb. 2.

(Skarga i sprawa dyssydencka).

FRANCISZEK SMOLKA.

**DZIENNIK W LISTACH DO ŻONY (1843—1849).**

Cena rb. 2.40.

Wydał, wstępem o „Ojcu i jego listach” objaśnieniami opatrzył, zapiskami Fr. Smolki z lat 1841—1848, oraz wielu dokumentami z jego papierów dopełnił Stanisław Smolka,

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3985

**Aluminiowe naczynia kuchenne.**

na wypłatę na dogodnych warunkach poleca

**T-WO ALUMINIUM**

Piotrkowska 174 m. 6. :-: Tel. 25-77. :-: Filia: Pańska 12, m. 10.

Poszukiwani zdolni agenci i agentki.

4150

**Dr. med. Bolesław Kozłowski**

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62.

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł

**Dr. LEWKOWICZ**  
POWRÓCIŁ

choroby skórne, weneryczne i niemocz płciowa

**KONSTANTYNOWSKA 12.**

Przy syphylis (zastosowanie preparatu „606” i „914”). Od 9—1 po poł. 15—8 w., panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8. Osobna poczekalnia. 3928

**Dr. med. Zand-Tenenbaumowa**

Piotrkowska 145, tel. 24-16.

**Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych**

(cystoskopia i ureteroskopia). 3789

Przyjmuje od 3-ej do 6-ej.

**Dr. Wacław Bernard**

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa

40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8)

Choroby uszu, gardła i nosa

**Dr. B. CZAPLICKI**

ordynator szpitala Anny-Maryi

Piotrkowska № 129.

Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i o 5—6<sup>1/2</sup>, p. p. w niedziele i święta

od 10—11 rano. 3447

**Dr. A. S. Tenenbaum**  
powrócił.

Piotrkowska № 145, tel. 24-16.

Choroby wewnętrzne, żołądka i

kiszek. 3789

Przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu.

**Dr. S. SZNITTKIND**

Średnia 3.

Specjalista chorób skórnych,

wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz,

etc). 1117

**Dr. H. Sadkowski**

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).

Codziennie od 10—11 rano i od 4

o 6 po poł. Telef. 23-10. 2537

**Dr. Jelnicki**

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-

nie 4—5. 1180

**Buchalteryi**

arytm. handl. korespondencyj

uczy gruntownie naucz. **W. Wo-**

**dzynski**, zatwierdzony przez

Władze Naukowe. Wykład w pol-

skim, rosyjskim, niemieckim. Ul.

Widzowska 42, m. 3, I p. Godzi-

ny przyjęć: poniedziałek i czwar-

tek od 6 i pół do 7 i pół wiecz.

wtorek i środa od 7 do 8 wiecz.



Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

**ALEKSANDROWI  
Fornalskiemu**

a w szczególności Szanownym księżom Wojtkowi i Rybusowi składają serdeczne „Bóg zapłać“

**Zona dzieci i rodzina.**

**Z WARSZAWY.**

\* Konsekracja kościoła.

Wczoraj o g. 11 rano odbyła się konsekracja świeżo odrestaurowanego kościoła na Biełanach.

Ceremonii poświęcenia w otoczeniu licznego duchowieństwa i tysięcznej rzeszy pobożnych, dopełnił ks. arcybiskup Kakowski.

\* 45-lecie profesora Chlebowskiego.

Wczoraj stow. nauczycielstwa polskiego obchodziło uroczystie 45-lecie pracy pedagogicznej członka swego, prof. Bronisława Chlebowskiego.

W uroczystości przyjęli udział członkowie stowarzyszenia i zaproszeni przedstawiciele towarzystw, których jubilat jest członkiem.

\* Ś. p. Helena Czekayowa

Zmarła w Warszawie ś. p. Helena z Kryświewiczów Czekayowa, żona znanego w szerokich kołach przemysłowca, a siostra d-ra Kryświewicza jednego z najwybitniejszych obywateli m. Poznania,

Ś. p. Helena Czekayowa była jedną z założycielek towarz. „Warta“ i „Czytelni dla kobiet“ w Poznaniu, a szczególne zasługi położyła około organizacji bezpłatnego nauczania dzieci ubogich. Skazanych przez system pruski na germanizację. Wielka jest liczba tych, którzy pracy ś. p. Heleny zawdzięczają znajomość języka ojczystego.

\* Spółka „Marmur“.

Odbyło się zebranie organizacyjne stowarz. współdzielczego „Marmur“ w Warszawie, którego zadaniem będzie dostarczanie materiałów surowych i narzędzi kamieniarzom warszawskim i prowincjonalnym. Do spółki zapisało się około 30 osób z kapitałem 6,000 rb., mającym być wpłaconym do 1 lutego r. p.

Zaznaczyć należy, że spółką „Marmur“ zainteresowali się również właściciele kopalń marmurów krajowych i pragną jej powierzyć wyłączność sprzedaży. W ten sposób spółka może rzeczywiście spełnić swoje zadanie i usunąć niepożądane pośrednictwo.

\* Organizacja szewcka.

W związku z odbywającymi się obecnie w warszawskim Tow. przemysłowców naradami przedstawiciele różnych gałęzi przemysłu nad sprawą traktatów handlowych, w gronie zainteresowanych wyłoniła się myśl utworzenia przy Towarz. przemysłowców sekcji fabrykantów obuwia w celu obrony interesów tej gałęzi wytwórczości, której zagraża poważnie wzmagający się ogromnie przywóz obuwia zagranicznego i rosyjskiego.

\* Proces hr. Ronikiera.

Z zeznań świadków, którzy przesłuchiwani byli przez ubiegłe dni wymienić należy zeznania świadka Suderówny która na dwa czy też trzy dni przed zabójstwem Stasia stojąc na ulicy widziała jak do pokojów umeblowanych Zawadzkiego wchodził jakiś mężczyzna w towarzystwie ucznia.

Świadek w pokazanej fotografii poznaje w tej chwili Stasia. Skonfrontowana z Ronikiem oświadcza, że tamten pan był niższy miał „tęgi kark“.

Zeznania te wywarły silne wrażenie.

**Młody inteligentny człowiek**

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie ja-  
**Wieloletnie zajęcie:** w kantorze, w fabryce u rejenta i t. p. **za niewielkim wynagrodzeniem.** Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony“.

**DO SPRZEDANIA**

Tkackie warsztaty 36" gładkie i deseniowe, 2 krzyżowe szpulmaszyny (Kreuz-Schuss-Spilmachinen) „Patent Schroers“ i treibmaszyna do przędzy 60 wind. Nicielnice i różne przyrządy tkackie. 4083

**Blizsze szczegóły: Łódź, Pańska 94.**

**Dr. WOLYŃSKI**

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska 48 33.** Godziny przyjęć. 10-12 i 4-6 po poł., w niedzielę od 10-12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569



Dziś 9, jutro 10 i w czwartek 11 grudnia. **Obroczynie przedstawienie na korzyść T-wa „Linas-Hacholim“.** Przedstawienia składające się będą z najlepszych wybitnych atrakcyj współczesnego repertuaru, między innymi. Tylko kilka występów nieustraszonych ekwilibrystów „Polandos“. Występ pogramcy Mr. Henry.

Występ hrabiny Ady Bułul. Również przyjmują udział żokleje, żoklejkę, akrobaci, ekwilibryści, żonglerzy, gladiatorzy, komicy i wszyscy kłowni. 4083

**Rozkład pociągów**

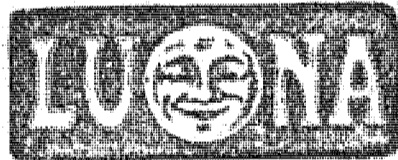
**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.43.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.33, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliska.**

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 8.13, 3.12; do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.



**Tylko 4 dni!**  
**Od dziś do piątku**  
**włącznie**  
**Tylko 4 dni!**

**Wielki, bez konkurencyjny program! 2 arcydzieła firmy „Nordisk“!**

**„Śmierć znów ich złączyła“**

Wstrząsający dramat w 4-ch częściach w wykonaniu wybitnych artystów królewskiego teatru w Kopenhadze w rolach głównych Lilly Bek (Kiri-Maja i Ewa Tomsen.)

**„PIERRO I MOTYL“**

Olbrzymia komedia w 5-c'u częściach w wykonaniu art. król. teatru w Kopenhadze w roli głównej największa tancerka w świecie **Rita Saszetto.**

Nad program!

Nad program!

**Proces hr. Ronikiera**

Własne zdjęcie.

**Geny miejsce zwyczajne. 4081 Najlepsza orkiestra w Łodzi**

**CASINO. Dziś!!!**

**Za ojczyznę**

wielki dramat z wojny w Trypolisie w 2 wielkich aktach 1 Poświęcenie dla miłości. 2 Szczęście bohatera, 4077

„Wspaniała natura w kolorach Patha & Gaumont“.

**Nad program:**

**Dziwne zdarzenie** wstrząsający dramat w 2 akt. w wykon. amerykańskich artystów.

Ceny zwyczajne. Najlepiej zgrany „Sextor“ muzyczny w całym mieście.

**Zuch dziewczyna**

arezyzabawna komedia.

Ostatnie wydarzenie.

Ciekawy numer cyrkowy **Kobieta dziwa**

**Proces hr. Ronikiera.**

**CASINO. Dziś!!!**

# Teatr SFINKS

Zielona 2

## tylko 4 dni!

4091

Od dziś do piątku wspaniale — Młody inności!  
 Sensacyjny dramat dotychczas niedemonstrowany jeszcze w Łodzi. Wspaniały współczesny dramat w 3 wielkich częściach.

# Tragedya Pięknej Kobiety.

Nad program: **Wykupienie** dramat w jednej części.

### DRÓBNE OGŁOSZENIA.

Do wiadomości Szanownych Panów Kupców podaje się, że **GŁÓWNY SKŁAD: KANTOR** Warszawskiej Fabryki **CZEKOLADY: KAKAO FUCHS** Domu Handlowego Franciszek Fuchs i Synowie przeniesiony został do lokalu parterowego przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ 69 TEL. 27-31.** 5895-5\*-5

**MEBLE** sprzedaje najtaniej magazyn **Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front.** Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoly, biblioteki, bieliźniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żarzynierki, etażerki, wieszadła białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny składowy łózek** metalowy, wózków i wycypedów dziecięcych, foteli dla chorych wianien, lodowni oraz krzesel giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1-5ej po poł. 2935-r.

**MEBLE** „Ekonomia” firma chrześcijańska Piotrkowska 175 poleca w wielkim wyborze różne meble do pokojów jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów, oraz pojedyncze sztuki: kredensy, stoly, krzesła dębowe i gięte, otomany, leżanki, biurka, biblioteki, łózka, bieliźniarki, toalety, umywalnie, lustra, fotele, różne stoliki, słupy, etażerki, wieszadła do przedpokojów, parawaniki i t. d. sprzedaje po cenach bardzo niskich „Ekonomia” Piotrkowska 173 w niedzielę sklep otwarty od 1 do 6 po południu. 11457-10-4

Ważne dla mężczyzny spodnie z prawdziwej skóry angielskiej, a także z innych towarów, po cenach bardzo niskich z powodu nadchodzącej gwiazdki sprzedaje w cenie kosztu, daje gwarancję na 5 lata. Kupującemu (12) par razem 13 gratis. Tamże towar biały na kalesony i hafty, oraz gotowe Piotrkowska nr. 31-47 Gerson. 11601-10-1

**NAUCZYCIELKA** Kurlandka wychowawczyni niemieki zagraniczne, polki, freblanki oraz dobre gospodynie poleca Biuro Sękowskiej Przejazd 14 tel. 12-01. 11322-3wc-5

**niemieckim, świadectwami** Biuro Sękowskiej. 11329-3wc-5

Inteligentną francuzkę, freblanki i bony różnych narodowości poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 11514-2w-2

**DIETETYCZNY** Dla inteligentnych w prywatnym domu zdrowe, tylko na masle Piotrkowska 91 lewa oficyna 2 piętro vis a vis Krajowców. 11393-3\*-3

**Ważne dla Pań!** Mufki przerabiam na terazniejsze fasony, czapki futrzane i barankowe; robię nowe mufki niedrogo. Chrześc. Zielona 16, prawa oficyna, 2 piętro m. 6. 11593-3cs-1

Angielską skórę i gotowe spodnie najtaniej, można dostać u Aleksandra Szmida ul. Zgierska nr. 37 lub budka na Bałuckim Rynku. 11593-12\*-4

Mebel różne z trzech pokojów rozsprzedam tanio, garnitur mebli obrazy olejne, lampa portyery pluszowe, z domu chrześcijańskiego ul. Zielona 10 m. 3. 11560-3-2

Łózka dębowe, szafy, stół i inne tanio sprzedam Gubernatorska 20 m. 44 oficyna. 11466-3cp-2

Mebel salonowe ze stołowego, sypialnego szafy, lustra, otomany, biurko, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, etażerki, stoliki, papugę gadającą sprzedam zaraz bardzo tanio Karola 8 m. 10. 11351-10-5

Mebel z 3-ch pokojów sprzedam tanio. Spacerowa 27-6. 11555-3\*-2

**Wobec** pojawienia się dużo podrobionych bezwartościowych towarów, ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę-angielską”, oraz gotowe spodnie, które można nosić 5 lat, dostać tylko: Piotrkowska 145 m. 34. 11537-3ws-2

Dla chcących kupić dom, plac, gospodarstwo wiejską, restaurację, piwiarnię, sklep i w ogóle każdy interes zawsze duży wybór; sprzedającym okazały przedkier transakcyi. Zawadzka 10 Niemierski; także lokacja kapitałów na hypoteki bez kosztów pośrednictwa oraz zaciąganie pożyczek, zawieranie spółek zamian i t. p.

Do sprzedania dorożka. Wiadomość: ul. Dzielna 19, w herbaciarni. 11529-2-2

Do sprzedania interes rzeźniczy, składający się ze sklepu elegancko-urządzonego, warsztatu motor elektryczny. Wiadomość: Konstanyńska nr. 55, wejście Długa 10, u p. Kalinowskiej (gospodyni). Można wydzierżawić.

Magle do sprzedania, z powodu wyjazdu, ul. Szkolna nr. 16. 11510-3-2

Do sprzedania sklepowe urządzenie, używane, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Radwańska 24. 11488-4\*\*2

Felczer z Buska po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie św. Łazarza, w Radomiu św. Kazimierza, w Busku św. Mikołaja, przyjmuje choroby weneryczne i skórne (frykcyje i masaże), przyjmuje codziennie Aleksandrowska 37, Kaszyński. 11554-2w-2

Francuzka brevet, szyć. Francuzka kilkoletnie świadectwo Niemka dobra bona, Poznanianka, doskonały niemiecki biuro Jankowskiej Warszawa Jerolimaska 82. 3997-1

Jest pralnia do sprzedania egzystująca 20 lat z powodu dobrej posady męża Cegielniarska nr. 61. 11597-1

Kredens dębowy skromny i wózek dziecienny do sprzedania Główna 59 m. 11. Obejrzać od 6-8 wieczór. 11595-2c-1

Włosze, trykoty, bieliznę, najwygodniej nabywać w magazynie galanterii ul. Główna 17 (siedemnasty). 11577-8-1

Kolonialny sklep do sprzedania ul. Młynarska nr. 41, Bałuty. 11511-2-2

**LOKAL** z 14 dużych pokoiów w okolicy Przejazd, Mikołajewskiej, Piotrkowskiej, Dzielnej potrzebny od lipca na zakład naukowy żeński. Pożądanym ogród. Oferty w Rozwoju pod „Lokal”. 11330-4wcs-4

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowe, 1 maszyna za 16 rb. Piotrkowska nr. 103. 11525-3-2

Magiel do sprzedania Gubernatorska nr. 5. 11579-1

Młody człowiek poszukuje posady agenta, inkasenta, wóznego, mogą złożyć kandy 300 rub. Franciszkańska 47 m. 2. 11578-1

Mebel do sprzedania: szafa, łózka, stół, kredens, Bałuty, Brzezińska nr. 92, w drewnianej oficynie na prawo. 11515-5ws-2

Maszyny 2 Singera bębnowe mało używane z powodu wyjazdu do sprzedania Konstanyńska nr. 25 m. 1. 11533-3wc-3

Maszyny do szyć ręczna 20. Nożna bębnowa 35 rubli 5-letnia gwarancja Piotrkowska 165 tel. 33-12. 10216-32-30

Na Gwiazdkę zakład rymarski S. Skarzyńskiego poleca duży wybór koników, dzieciennych, tornistrów szkolnych, oraz galanterii. Ceny przystępne. Piotrkowska 162 róg Główny. 11472-3-3

Obiady wydają w domu prywatnym do g. 5ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wodzewska 97 i piętro oficyna obok parku Bankowska. 9344-d

Potrzebny uczeń do felczerza Brzezińska nr. 70. 11527-3\*\*2

Przyjmę do wspólnego pokroju kawalera na mieszkanie. Wodzewska 76 m. 14. 11522-2-2

Pralnia do sprzedania z powodu śmierci ojca, Główna 54 m. 5. 11520-2-2

Poszukuję dzierżawy kilka morgów z mieszkalnym domem, gospodarskimi budynkami, ogrodem. Oferty wraz z ceną nadzylac: „Rozwój” dla „Dzierżawcy”. 11530-2w-2

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie nr. 50 m. 19. 11539-2-2

Potrzebni są zdolni stolarze Wodzewska nr. 136. 11559-3-2

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153-d

Proszę się tylko przekonać o obiad gospodarski, bardzo smaczne i pożywe po 30 kop. wydają codziennie od 1-4 p. p. Dzielna nr. 40 m. 1. 10191-w

Pokoje umeblowane z wygodami osobne wejście do wynajęcia Andrzeja 7 Kolubińska. 11416-3\*-3

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni przy ul. Piotrkowskiej 64. 11600

Palto angielskie jesienne grube (welur) bardzo mało używane do sprzedania Andrzeja 4 m. 16 parter od 1 do 2ej w południe i od 7ej wieczorem. 11602-4-1

Poszukuje się rutynowanego buchaltera z kaucją od 1000 rub. do prowadzenia ksiąg w niemieckim z pensją 100 rub. miesięcznie. Udziela informacji L. Cieszkowski Nawrot 92 m. 9. 11589-2-1

Potrzebny chłopiec na posyłki Dzielna 13 drukarnia 11592

Potrzebne prasowaczki do pralni Zawadzka 23 do p. Margolina. 11543-1

Pokój umeblowany dla pojedynczej osoby Piotrkowska 71 Wiadomość w sklepie Fruzińskiego. 11354-6p\*-5

Przyjmę mężczyznych na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem także wydaje się obiady. Wodzewska 76 m. 14. 11491-2-2

Pesztki tanio do nabycia Zgierz Łęczyska dom Dyrzlera Kubicki. 11585

Restauracja II rzędu jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość Pańska nr. 46 m. 16 od godz. 1-ej po poł. 11393-3-2

Różne sumy hypoteczne do ulokowania na miasto pierwszy. Panom kapitalistom lokuje na dobry procent przyjmuje od 9-12 i 4-6. Przędzalniana 37a Kamiński. 11349-2w-2

Sklep galanterijny do sprzedania. Oferty w adm. Rozwoju pod „Galanterijny”. 11435-3-5

Sklep spożywczy do sprzedania Przejazd 24. 11476-3-3

Sklep z urządzeniem rzeźniczym do wynajęcia Włodzimierska № 33. 11504-2-2

Sprzedam 2 magle i rzeczy zaraz z powodu wyjazdu Benedykta 32. 11552-2-2

Sklep kolonialny zaraz do wynajęcia z urządzeniem albo urządzenie samo do sprzedania Wiadomość Ogrodowa 26 kor. 10 m. 10. 11535-2w-2

Szybel uczniowski popielaty jest do sprzedania na dorosłego ucznia Wysoka nr. 10 tel. 23-66. 11524-2-2

Sprzedam magiel, gramofon, wózek, z powodu choroby Wiadomość Bałuty ul. Zawadzka nr. 25. 11583-1

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie przy fabryce Suwałska 7. 11573-3cs-1

Trykoty zimowe po cenie fabrycznej sprzedaje Długa 96 m. 2. 11331-3sp-1

Tanio tapicer przerabia meble materace zawiadomienie kartą pocztową Lipowa 32 Ruszkowski. 11566-2-2

Udzielam lekcji dykcji deklamacji oraz sztuki głośnego czytania. Przyjmę kierownictwo, i reżyserję sceny amatorskiej. Długolętnie doświadczenie. Oferty dla „Sumiennego” 11463-5\*-3

Wóz nowy od węgla do sprzedania u kowala Kamińskiego, Łuży 37. 11482-3-3

Warsztat ślusarski do sprzedania zaraz Główna 36. 11473-3\*-2

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania wyrobiony zakład fryzjerski Piotrkowska 202. 11470-3-3

Zaginął złoty buldok młody z obciętemi uszami i ogonem wabi się Negro proszę odprawiać za wynagrodzeniem ul. Wschodnia nr. 62 do hotelu niewłaściwy posiadacz będzie odpowiadał sądowi. 11599

Zdolni kotlarze i kowale znajdają robotę, Stowiańska 30 C. Bork. 11534-3-1

Zakład fryzjerski jest do sprzedania na prowincji Lutomiersk Eskowski. 11588-2-1

Zaginęła książka do wklejania marek kontroli wydana ze składu firmy I. Perla na imię Mikołaja Rzesoty. Marek kontroli było na rb. 42. Kto znajdzie proszę oddać za wynagrodzeniem do składu maszyn Piotrkowska 109. 11591

Zakiet futrzany na białostkach piękny modny sprzedam tanio Promenada 27-6. 11533-3\*-2

2 pokoje z kuchnią, balkonem i wodociągiem, zlewem i wanną frontowe na 2-m piętrze do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku w domu przy ul. Wodzewskiej nr. 151. Wiadomość u p. Zamoyckiego Pusta nr. 13. 11528-6\*-2

rolwagi do sprzedania nowe na resorach ciężka i lekka Średnia 86 róg Magistrackiej 3 Wiadomość w kuźni. 11458-3\*-3

2 pokoje frontowe, I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzać można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127-3d-4

### Zagubione dokumenty.

Aleksandra Styś zagubiła paszport, wyd. z gm. Węgrów gub. Siedleckiej. 11596-3-1

Bronisław Gajda zagubił książkę legitymacyjną wyd. z gm. m. Łodzi. 11594

Bronisław Aleksandrak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Bialera. 11576

Franciszek Szymański zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Mülera. 11587

Jan Wiersznik zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabryki Gierata. 11500-3-3

Karczemski Maryan Mieczysław zagubił paszport, wydany z gm. Łazisko, pow. brzezińskiego. 11480-3-3

Ludwika Miazek zagubiła paszport, wyd. z gm. Łazno gub. pow. Brzezińskiego gub. Piotrk. 11561-3-2

Stanisław Jaworski zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Hugo Wolfson. 11577

Zaginął weksel na 50 rub. wystawiony przez Józefa Pacześ na zlecenie Franciszka Strojnego ostrzeżenie się przed nabyciem gdyż takowy jest nieważny. 11530

Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Zórawskiego wyd. z fabr. A. Hipc i kwit lombardowy nr. 320305. 11540

Zaginął paszport, wyd. przez mag. m. Witebska na imię Basi Abramowny Stromin. 11471-3-3

Zaginęła karta od biletu wojakowskiego wyd. z kancelarii polemajstra m. Łodzi na imię Mikołaja Kaszuba. 11461-3-3

Zaginął paszport na imię Stanisława Szymczaka, wydany z gminy Lesmierz, pow. łęczyskiego, gub. kaliskiej. 11536-3-2

Zaginął paszport, na imię Leokady Rostkowskiej, wydany z gminy Zareby kościelne, pow. Ostrowski, gub. łomżyńska. 3-2

Zaginął paszport, na imię Kazimierza Kawczyńskiego wyd. z gm. Rybno pow. Sochaczewskiego gub. Warszawskiej. 11439-3-1

5 dynamomaszyn mało używanych okazjnie do sprzedania:

2	na 20 amper	120 woltów.
1	" 24	" 115 "
1	" 17	" 115 "
1	" 10	" 115 "

A. MEISTER i COMP. Wodzewska № 150. 4188

Mam zaszczyt zawiadomić, iż cukiernia przy ul. Konstanyńskiej 47, z dniem 1-ym grudnia przeszła na własność S. Cyborowskiej i S-ki. Cukiernia i sala bilardowa gruntownie odnowiona, dwa razy dziennie świeża ciasta i paczki, jak również: herbatniki, czekoladki i cukry deserowe. Na nadchodzące święta, pierniki w wielkim wyborze z firm warszawskich i kaliskich, jak również rozmaite przybory na choinkę. Polecam się taskawym względem Sz. Publiczności z poważaniem S. Cyborowska i S-ka. 4190

**Dr. med. Klemmas Lipiński** róg Aleksandrowskiej i Zgierskiej № 54. — Telef. 25-16.

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Od 8 do 10 i od 3 do 7 w. 4186